



Sygn. akt II KK 145/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie R. G.

skazanego z art. 180a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 stycznia 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Z. z dnia 16 października 2019 r. (sygn. akt II K (...)) R.G. został uznany winnym czynu z art. 180a k.k., za który wymierzono mu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu

nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Wyrok uprawomocnił się w dniu 29 października 2019 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów:*

1) prawa procesowego, a mianowicie art. 500 § 1 i 3 k.p.k., polegające na przyjęciu, że okoliczności będącego przedmiotem rozpoznania występku nie budzą wątpliwości i pozwalają na przypisanie R. G. czynu zabronionego w postaci zaproponowanej aktem oskarżenia, tj. kwalifikowanego z art. 180a k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do przeciwnego wniosku, z uwagi na brak w aktach sprawy decyzji o cofnięciu wymienionemu uprawnieniom do kierowania pojazdami, a także z uwagi na konieczność przeprowadzenia prawnokarnej oceny zachowania R. G. przez pryzmat art. 244 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do wydania na posiedzeniu wyroku nakazowego, nieuwzględniającego faktycznych okoliczności czynu popełnionego przez R. G.;

2) prawa materialnego, tj. art. 42 § 1a pkt 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie mimo uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 180a k.k., tj. w sytuacji, kiedy orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych było obligatoryjne.”

Podnosząc powyższe zarzuty, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego niniejszą kasacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Zgodzić się należy z Prokuratorem Generalnym, że możliwość wydania wyroku w trybie nakazowym istnieje w przypadku, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na stwierdzenie, że okoliczności czynu i winy oskarżonego nie budzą wątpliwości. Oznacza to, że in concreto nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, winy oskarżonego, wypełnienia wszystkich znamion tego czynu wymienionych w przepisach prawa karnego materialnego, przy

uwzględnieniu wszystkich dowodów, na których oparto akt oskarżenia. W przeciwnym wypadku konieczne jest rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej.

Jak jednolicie podkreśla się w orzecznictwie, warunkiem ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwo o znamionach opisanych w art. 180a k.k. jest zatem istnienie w obiegu prawnym decyzji właściwego organu, pozbawiającej sprawcę uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Decyzja, o której mowa w tym przepisie, może być również decyzją administracyjną. Nie ulega przy tym wątpliwości, że istnienie takiej decyzji stanowi jedno ze znamion przestępstwa z art. 180a k.k., a jej brak oznacza, że nie zostało wypełnione znamię przestępstwa. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że przestępstwo z art. 180a k.k. może popełnić tylko osoba, wobec której decyzja administracyjna zapadła i tylko w okresie, na jaki cofnięto tą decyzją uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Zarazem, w okresie uwidocznionym w decyzji o cofnięciu uprawnień, osoba wobec której zapadło takie rozstrzygnięcie nie może ich odzyskać (wyrok SN z 12.05.2021 r., V KK 161/21, LEX nr 3177764.). Zatem kryminalizacji nie podlega prowadzenie pojazdu przez osobę nieposiadającą uprawnień do prowadzenia pojazdów z powodu zatrzymania dokumentu prawa jazdy na podstawie ustawy Prawo o ruchu drogowym lub ustawy o kierujących pojazdami. Zatrzymanie prawa jazdy nie powoduje bowiem utraty samych uprawnień, które jedynie zostają czasowo zawieszone z racji braku dokumentu potwierdzającego ich posiadanie.

W sprawie niniejszej brak jest w aktach sprawy dowodu na wydanie decyzji o cofnięciu uprawnień R.G., znajduje się natomiast wyłącznie informacja o decyzji Starosty (...) z dnia 22 czerwca 2016 r. opartej o przepis art. 104 kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 102 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy o kierujących pojazdami a dotyczącej zatrzymania prawa jazdy. Jak trafnie zauważa Prokurator Generalny, przedmiotowa decyzja dotyczy zatrzymania prawa jazdy R.G., który nie stawiał się na badania lekarskie i psychologiczne, których konieczność przeprowadzenia powstała w związku z prowadzeniem przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości. Wobec tego, brak (w aktach sprawy załączonej w poczet materiału dowodowego) decyzji o cofnięciu oskarżonemu uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych stał na przeszkodzie procedowaniu w trybie nakazowym i wydanie wyroku skazującego za czyn z art. 180a k.k. Przedwczesne

zatem byłoby odniesienie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego – tj art. 42 § 1a pkt 1 k.k., skoro nie wiadomo, czy zrealizowano znamiona typu obligującego do nałożenia przedmiotowego zakazu.

Nie można jednak podzielić zapatrywania Prokuratora Generalnego w przedmiocie konieczności rozważania w sprawie zastosowania art. 244 k.k., z uwagi na okoliczność, że okres obowiązywania zakazu nie biegł, gdy skazany odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 19 lutego 2017 r. do 28 kwietnia 2017 r., oraz w okresie od 1 maja 2017 r. do 20 października 2017 r., gdy kontynuował jej odbycie w systemie dozoru elektronicznego. Zdaniem Prokuratora Generalnego, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 8 grudnia 2015 r. (sygn. akt II K (...)) nie został wykonany przed dniem 8 stycznia 2019 r. (wtedy, gdy R.G. prowadził pojazd pomimo zatrzymania prawa jazdy), gdyż w trakcie odbywania nie tylko kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, ale także w trybie dozoru elektronicznego okres, na jaki został orzeczony, nie biegł (art. 43 § 2a k.k.). Argumentem za tą tezą było, jak się wydaje, takie odczytanie treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r. (sygn. akt I KZP 3/17), jakoby Sąd Najwyższy przesądził, że kara pozbawienia wolności odbywana w trybie dozoru elektronicznego stanowiła karę pozbawienia wolności, o jakiej mowa w przepisach kodeksu karnego. Jednak takiej tezy nie można odnaleźć w uzasadnieniu tego wyroku. Sąd Najwyższy orzekł w tym zakresie jedynie, że *„w realiach sprawy poza sporem jest, że inny co do istoty stan prawny obowiązywał w momencie nieprawomocnego uniewinnienia 5 kwietnia 2016 r., albowiem ustawa przywracająca karę pozbawienia wolności wykonywaną w formie dozoru elektronicznego weszła w życie z dniem 15 kwietnia 2016 r. Działanie ustawy względniejszej dotyczy w tym wypadku przepisu, który jest przedmiotem stosowania. W niniejszej sprawie jest to art. 242 § 1 k.k. Od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. obowiązywał stan prawny, w którym dozór elektroniczny nie był traktowany jako forma wykonywania kary pozbawienia wolności. Zmiana stanu prawnego do jakiego doszło z dniem 15 kwietnia 2016 r. nie może zaś skutkować niekorzystnym ustaleniem odnośnie odpowiedzialności karnej oskarżonego (...), gdyż byłoby to sprzeczne z unormowaniem art. 4 § 1 k.k., nakazującym także*

uwzględnić stan prawny, jaki obowiązywał w okresie pomiędzy datą czynu a datą orzekania”.

Sąd Najwyższy nie przesądził merytorycznie tego zagadnienia, lecz rozpoznając sprawę uznał, że niezależnie od teoretycznego jej rozwiązania, z pewnością od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. nie ma podstaw normatywnych dla uznania dozoru elektronicznego jako formy kary pozbawienia wolności. W tym kontekście argumentacja Prokuratora Generalnego nie może zostać uznana za prawidłową.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.